

Dyrektor sportowy Sevilli, Monchi, jest coraz bliżej zakotwiczenia w Romie. Sam zainteresowany zdradza więcej szczegółów w wywiadzie dla radio *El Larguero*.

- Jestem dziś smutny, gdyż mój zespół nie wygrał. Jednak możecie mnie nazywać nadal dyrektorem sportowym Sevilli, w tej fazie sezonu jestem nadal do dyspozycji klubu. Kiedy opuszczę definitywnie Seville? Za 15-20 dni lub za miesiąc. Nie pójdę do innej hiszpańskiej drużyny, nie zrobię tego, gdyż jestem kibicem Sevilli i widzę siebie tylko za granicą. Roma? Na pewno oferta jest najbardziej konkretna, jednak wciąż nie ma zamknięcia. Podoba mi się projekt. Ocena zajmie mi jeszcze chwilę, czekają na mnie. Ostateczna decyzja nie pojawi się późno, jesteśmy blisko. Byłem już w Rzymie, oczywiście z wizytą, dawno temu. Po raz ostatni gdy byłem w Rzymie strzelili nam sześć goli.

Na pytanie o to czy zatrzyma Tottiego na kolejny sezon, Monchi odpowiada jedynie uśmiechem. Na koniec mówi o swoich metodach pracy:

- Pracuję z wielką autonomią na poziomie negocjacji. Filozofia Realu Madryt nie jest bliska mojej. Dani Alves był moim idealnym zakupem. Ponadto byłem bardzo blisko Marcelo i Van Persiego.

Autor: abruzzo